

Z magazynu ICON (wydawnictwa Springer-Verlag), grudzień 2021 - czerwone części są pokolorowane przeze mnie!

Betony Vernon, wysoka na prawie dwa metry, naturalnie rudowłosa, uznała seks za wysublimowaną sztukę, za wysublimowany erotyzm. Dagmar von Taube spotkała się z konsultantką ds. przyjemności w Rzymie.

"Ja to nazywam kąpielą księżycową".



Jej różowa wizytówka jest ledwie wielkości miniaturki. Jest na nim wydrukowana fioletową czcionką adres e-mail. "Eden" to nazwa paryskiego salonu prowadzonego wyłącznie na zamówienie przez urodzoną w Ameryce kobietę, która uczy sztuki miłości kobiety i mężczyzn na całym świecie. Tego popołudnia Betony Vernon, ubrana w cielistą skórę cielęcą, zajęła miejsce w salonie arystokratycznej willi przyjaciela w Rzymie. "Pozwólcie mi najpierw wyjaśnić jedną rzecz" - mówi 53-latka - "Nie jestem ani pięciogwiazdkową escort lady, ani deluxe dominatrix, która biczuje swoich klientów za pieniądze. Mojego ciała można dotykać tylko poza godzinami pracy i tylko za moją wyraźną zgodą". Jak nazywa zawód, który wykonuje? "Konsul-

tantka przyjemności i projektantka wysokiej klasy zabawek erotycznych".

Pani Vernon, napisała Pani 330-stronicową książkę na temat pożądania, zatytułowaną "Biblia buduaru". Jest ona poświęcona Twoim rodzicom. Co jesteście im winni?

Niewiele więcej niż to, że najwyraźniej uprawiali ze sobą seks i porzucili mnie na tej planecie. Mój ojciec był pilotem helikoptera. Nie miał ochoty mnie wychowywać, a matka nie miała na to pozwolenia. W dedykacji zamieszczonej w książce dziękuję im obu za ich nieobecność. Fakt, że nie wypełniali swoich obowiązków rodzicielskich, dał mi wolność, dzięki której mogłem stać się osobą, którą miałem być.

Jej rodzice rozwiedli się w latach siedemdziesiątych. Mówi się, że okoliczności były dramatyczne.

Moja matka, urodzona w Wielkiej Brytanii, chciała poświęcić swoje życie sztuce i przyjemnościom. W jej życiu zawsze było kilku mężczyzn

jednocześnie, także kolorowych, i to w tak ultrakonserwatywnym stanie jak Wirginia. Kiedy mój ojciec wyrzucił ją z domu, mieszkała w domu dla bezdomnych kobiet, które zostały odrzucone lub pobite przez swoich mężów. Rasistowska i mizoginistyczna sędzina zabroniła jej widywać się z czwórką dzieci. Miałam cztery lata, kiedy ojciec otrzymał wyłączną opiekę nad dzieckiem. Moja matka mogła nas widywać tylko raz w roku. Miałem z nią stały kontakt dopiero w wieku 16 lat.

W wieku 15 lat wyprowadziłaś się od ojca, wsiadłaś w autobus Greyhound do Nowego Jorku i zamieszkałaś tam jako punkowa dziewczyna i okazjonalna modelka.

Po spakowaniu rzeczy zostawiłam ojcu list z podziękowaniem za pomoc w usamodzielnieniu się. Następnie zerwał wszelkie kontakty. Nigdy więcej nie odezwaliśmy się do siebie ani słowem. Po kilku latach dowiedziałem się, że jego życie legło w gruzach. Musiał ogłosić bankructwo i do śmierci żył jako zubożały pustelnik na małej żaglówce.

Czy byłeś na jego pogrzebie?

Nie, dla mnie był martwy na długo przedtem.

Czy kiedykolwiek zastanawiałaś się nad posiadaniem dzieci?

Nie, nawet z moich trzech sióstr tylko jedna została matką. Usunięto mi jajowody, aby uwolnić się od krzyża niechcianej ciąży.

Kiedy zaczęła się twoja biografia seksualna?

Pod koniec 15 roku życia. Ponieważ nie byłam wykształcona, nie miałam wstydu, jeśli chodzi o moje ciało i seks. Nosiłam gorset i szelki, a w młodym wieku brałam udział w orgiach. Z moimi rudymi włosami i dużym biustem przyciągałam wzrok. Codziennie robiłam sobie makijaż i ubierałam się jak seks-lalka, którą ubierała Vivienne Westwood. Przygotowywanie mnie trwało dwie godziny. Właśnie wtedy zrozumiałem znaczenie obiektów seksualnych. Gdy tylko założyłam gorset, inaczej się poruszałam i inaczej na mnie patrzono. Ten dreszczyk emocji pozostał we mnie do dziś.

Kiedy zetknęłaś się z technikami seksualnymi, takimi jak bandażowanie i klapsy?

Kiedy miałam 16 lat, po raz pierwszy spotkałam mężczyznę, który nie chciał mnie spenetrować. Moja żądza była jego żądzą. Uderzyło mnie to w nerw. Po raz pierwszy poczułam, jak wielką przyjemność sprawia oddanie kontroli i bycie zdominowaną przez kogoś, kto wie coś o kobiecym ciele.

Po studiach historii sztuki w Wirginii, w wieku 20 lat przeniosłaś się do Włoch i studiowałaś wzornictwo przemysłowe w Mediolanie. Skąd wziął się pomysł na projektowanie biżuterii erotycznej i seks-zabawek ze srebra i złota?

Dlaczego kobieta miałaby importować do swojego ciała tanie i nieestetycznie wyglądające przedmioty z tworzyw sztucznych? W zasadzie projektowałam zabawki dla siebie. Byłam obiektem testowym dla każdego nowego prototypu. Sukces przyszedł tak szybko, że w wieku 21 lat miałam już własną firmę, a

później projektowałam biżuterię dla takich firm odzieżowych, jak Valentine, Missoni, Gianfranco Ferré, Alexander Wang i Fornasetti.

W 2000 r. wprowadziłaś na rynek "Boudoir Box" - czarne skórzane etui z 21 ręcznie wykonanymi zabawkami erotycznymi, które można dostosować do preferencji kupującego. Początkowo cena wynosiła 75 000 euro, a obecnie 150 000 euro. Okres oczekiwania wynosi jeden rok.

Butiki i domy towarowe, takie jak Barneys w Nowym Jorku, były zbyt pruderyjne, aby sprzedawać pudełka. Zostałam więc podróżującą sprzedawcą, latającą do prywatnych klientów w Londynie, Nowym Jorku, Los Angeles, Tokio i Moskwie. Wielu nabywców mojego pudełka pozwoliło mi osobiście poinstruować ich, jak z niego korzystać. Mężczyzna czy kobieta, gej czy lesbijka, bondage czy spanking: zawartość pudełka może być spersonalizowana. Niektóre części można również kupić pojedynczo.

Jak reagują pracownicy ochrony na lotniskach, gdy bagaż jest prześwietlany? Mógłbym napisać o tym książkę. Skrzynka za każdym razem włącza alarm, po czym jestem proszony o jej otwarcie. Następnie proszę o pozwolenie na pokazanie zawartości w pomieszczeniu, którego nie widzę, ale to tylko wzmacnia podejrzenia. W końcu za każdym razem pół tuzina mundurów stoi z zaciekawieniem wokół pudełka.

W 2004 roku otworzyłaś w Londynie, a następnie w Paryżu salon "Eden", w którym można umówić się na wizytę. Co się tam stało?

Całe popołudnie prowadziłam zajęcia dla grup na temat teorii i praktyki seksu, w tym historii tłumienia kobiecej przyjemności. Kościół uważał kobiecego orgazm za coś brudnego i nagannego. Dopiero wraz z rewolucją seksualną lat sześćdziesiątych kobiety zaczęły przeżywać swoje przyjemności. Nagle zrozumiano, że lechtaczka jest najważniejszym organem seksualnym kobiety i służy tylko jednemu celowi: zapewnieniu nam jednego orgazmu za drugim.

Terapeutów seksualnych jest mnóstwo. Co Cię od nich odróżnia?

Zamiast mówić mętными abstrakcjami, pokazuję ludziom w ćwiczeniach, jak mogą tworzyć przyjemność. Jeśli kobieta mówi mi, że nie ma orgazmów, pytam ją, czy ma wibrator lub diletto. Zdziwiłabyś się, jak wiele kobiet nadal uważa orgazm z użyciem wibratora lub diletto za coś brudnego lub wstydliwego. Przełamywanie tego typu tabu w umysłach może trwać kilka sesji.

Aby zrozumieć: Co to jest dyletant?

Nazywam go dildo, co pochodzi od włoskiego czasownika "dilettare": cieszyć się, rozkoszować się czymś. Kiedy podczas seksu z mężczyzną wyciągam dyletantkę, wielu mówi: "Mam penisa. Więc po co to wszystko?".

Odpowiadam: "Potrzebuję dyletanta, bo chcę pochodzić całą noc". Jeśli w tej kwestii będę polegać na twoim penisie, noc potrwa tylko 20 minut, a w ciągu tych 20 minut nie otworzymy żadnych drzwi do nowych doświadczeń".

Jaki jest najbardziej tabuizowany temat wśród Twoich klientów?

Seks analny. Wiele kobiet nadal uważa to za obrzydliwe lub wstrętne. Pytam

ich, skąd ten pomysł w ich głowach i wyjaśniam, że jest tylko jeden sposób na bezpośrednią stymulację prostaty mężczyzny: przez odbyt. Wiele kobiet nie wie, że w ten sposób mężczyzna może mieć orgazm, który nie ma nic wspólnego z tym, który przeżywa podczas stymulacji penisa.

Jak radzisz sobie z nowymi klientami?

Wysyłam im kwestionariusz, aby sprawdzić, jakie są oczekiwania. Pytam o niewyrażone pragnienia i fantazje oraz uzyskuję obraz ich seksualnego usposobienia. Często mam do czynienia z parami, które mówią: "Jesteśmy razem od 25 lat i nadal się kochamy, ale ogień seksualny między nami wygasł dawno temu". Z tymi parami wykonuję ćwiczenia praktyczne lub przynoszę moje pudełko buduarowe. W każdej sekundzie jest jednak jasne, że sam nie biorę udziału w ćwiczeniach. Moje pierwsze zdanie brzmi: "Jestem nietykalny".

Czy są klienci, którzy łamią tę zasadę w seksbiznesie?

Nie, jako środek ostrożności, alkohol i narkotyki są zabronione podczas moich sesji. Niektórzy z moich podopiecznych są ofiarami traumatycznych przeżyć. Osoby maltretowane opuszczają swoje ciała, aby chronić dusze. Często odczuwanie ciała pozostaje trwale zaburzone. Gdy tylko ponownie dochodzi do stosunku, mózg instynktownie szuka znaku "wyjścia awaryjnego". Uczę te kobiety w ramach ćwiczeń, jak zaakceptować i nauczyć się na nowo kochać swoje ciało. Pomaga mi w tym fakt, że jestem z wykształcenia hipnoterapeutą.

W jakim wieku są Twoi najmłodszy klienci?

14. Nieczęsto zdarza mi się leczyć młode kobiety. Pracowałem też z młodymi mężczyznami, którzy nie mogą uzyskać erekcji w życiu, ponieważ przez lata masturbowali się tylko do filmów porno, jak narkomani. Kiedy chcą uprawiać seks z prawdziwą osobą, nie potrafią oddzielić świata rzeczywistego od swoich fantazji pornograficznych - i ponoszą porażkę. Jedna z klientek powiedziała mi niedawno, że jej 14-letnia córka chciała usunąć wargi sromowe większe, ponieważ jej chłopak patrzył na nią z przerażeniem. Wyjaśnienie było takie, że chłopiec do tej pory widział srom tylko w filmach porno, gdzie najczęściej kobiety są pokazywane z usuniętymi wargami sromowymi, aby stworzyć wrażenie młodości. Jest to kolejny powód, dla którego dzieci nie powinny oglądać pornografii. To najgorsi nauczyciele, jakich można sobie wyobrazić.

Czy masz więcej klientów płci żeńskiej czy męskiej? A jak to wygląda w przypadku społeczności LGBTQ?

80 procent mojej klienteli stanowią kobiety po 40. roku życia, które postanowiły wziąć odpowiedzialność za swoje pragnienia we własne ręce. Wiele osób chce, abym pomogła im znaleźć ich punkt G.

Co ci się podoba w klapsach?

Oprócz pobudzania nerwów chodzi też o psychologię. Kiedy mówię do

mężczyzny: "Pochyl się nad kanapą, chcę ci dać klapsa", następuje zmiana władzy. Jedna osoba żąda posłuszeństwa w ramach gry, a druga musi zrezygnować z kontroli. To może dać im obu niezłego kopa. Czy znasz E. L. James?

Autorka "Odcieni Greya"?

Tak, zanim napisała powieść, była moją studentką i widziała mój box Boudoir. Do tego czasu nie sądzę, żeby miała pojęcie, że wiele kobiet bardziej podniecają scenariusze dominacji niż penetracji.

Co mężczyźni robią źle podczas seksu?

Nie zdają sobie sprawy, że seksu trzeba się nauczyć tak jak jazdy na motorze czy gry w piłkę. To, że rodzą się kochankowie, jest mitem wymyślonym przez próżnych ludzi. Kardynalnym błędem popełnianym przez wielu mężczyzn jest fallocentryczne spojrzenie na seks. Dla nas, kobiet, ważniejsze są zabawa, uwodzenie i otwartość na eksperymenty. Bez fachowej wiedzy niewiele zdziałasz w seksie. Żadna kobieta nie chce być związana przez mężczyznę, któremu wydaje się, że gra w filmie kowbojskim, a potem wymachuje lasso. Mówię ci z doświadczenia: Bondage z amatorami zagraża życiu. Wielu mężczyzn nadal uprawia szybki seks, który trwa od 3 do 15 minut. Jestem zwolennikiem trzech, czterech godzin rytualnego seksu. Mitem jest, że tylko spontaniczny seks jest dobrym seksem. Ceremonie pomagają, ponieważ potrzeba czasu, aby apteka organizmu otworzyła się i uwolniła naturalne leki miłości, takie jak endorfiny. Dlaczego nie ssać palców partnera w międzyczasie? Język i palce można ciągnąć w nieskończoność.

Mówi się, że mężczyzn można nauczyć, by byli multi-orgazmiczni jak kobiety.

Tak, wymaga to jednak dużego nakładu pracy domowej. Mężczyźni muszą nauczyć się oddzielać odruch orgazmu od odruchu wytrysku. Nie da się tego zrobić bez szkolenia. Chodzi o przełamanie uwarunkowań masturbacji wyczynowej u młodzieży. U wielu mężczyzn taka kondycja trwa przez całe życie.

Jaki jest główny problem kobiet związany z seksem?

Natychmiastowe zakochiwanie się - zamiast kochać siebie. Obraz naszego ciała, jaki mamy w głowie, decyduje o stopniu naszej przyjemności. Kobiety stają przed lustrem i krytykują same siebie. Czy znasz mężczyzn, którzy tak postępują?

Jak nauczyć się patrzeć łaskawie na siebie, na czym polega ta sztuczka?

Nazywam to kąpielą księżycową: spędzanie czasu nago i pozwalanie ciału oddychać, czuć. Skóra jest naszym największym organem, ale przez większość czasu ją zakrywamy. Każdy powinien mieć w domu duże lustro. Jeśli coś Ci się nie podoba w tym, co widzisz, zacznij to zmieniać, jeśli jest to możliwe. W przeciwnym razie naucz się je akceptować i kochać. I nie bądźcie samokrytyczni. Negatywne myślenie rodzi tylko frustrację i negatywne działania. Zamiast marudzić, że czujesz się za gruba, możesz też zmotywo-

wać się, mówiąc pozytywnie: "Cieszę się, że jestem zdrowa, a żeby czuć się jeszcze bardziej komfortowo, może uda mi się zrzucić kilka kilogramów".

Kim są Twoi ulubieni klienci?

Rodzice, których dzieci osiągnęły gotowość szkolną i którzy przyznają się przed sobą, że w trosce o dobro dzieci ich życie seksualne uśpiło się. Te pary patrzą na siebie ze świadomością, że nie ma dla nich bardziej idealnego partnera niż osoba siedząca obok nich. Jednocześnie wiedzą, że pożądanie jest spoiwem związków. Chcą więc zrobić coś dla siebie.

Z jakimi problemami ludzie nadal zwracają się do Ciebie?

Tematami są: Strach przed bliskością i intymnością lub porażką. Wiele osób nie ma odwagi mówić o swoich fantazjach erotycznych lub nawet nie wie, jaki potencjał seksualny kryje się w ich ciałach. Nie uwierzycie, jak wielu jest nieoświeconych. Inni cierpią na "głód skóry", na przykład dlatego, że w zamknięciu byli tak samotni, że przestali się czuć sobą. Polecam gorące kąpiele. Także przytulać się i pieścić, po prostu być dla siebie czułym. Bezdusznosc wzrasta, ponieważ w naszym cyfrowym świecie postrzegamy coraz bardziej abstrakcyjnie, bez emocjonalnego, rzeczywistego związku.

Ile kosztują Twoje usługi?

Od 1000 euro wzwyż za sesję bezpośrednią. Online 400 euro.

Czy jesteś w związku?

Tak, jestem zajęty. Mój partner jest Rzymianinem, mieszkamy w Umbrii. Na długo przed nim byłam nawet raz zamężna - z Barnabą Fornasettim, synem słynnego włoskiego artysty i projektanta wnętrz. Przeżyliśmy dwanaście bardzo szczęśliwych lat małżeństwa. Kiedy oboje byliśmy młodzi i zakochani, było to szalone i ekscytujące. Z czasem jednak różnica wieku między nami stawała się coraz większa. Był ode mnie starszy o osiemnaście lat. Ja chciałam wyruszyć w świat, on chciał siedzieć ze mną w domu.

Dlaczego znajomość na jedną noc rzadko przeradza się w związek?

Miłość nie jest pokojem hotelowym, do którego się wchodzi i z którego się wychodzi.

Czyż dobry seks nie jest już miłością?

Absolutnie. Jednonocna przygoda może przez chwilę przypominać miłość. Seks nas łączy, ale związek wymaga znacznie więcej.

Czy miłość i seks w ogóle do siebie pasują?

Niekoniecznie. Jednak klucz do szczęśliwego związku nie leży wyłącznie w formule, jak twierdzą instytuty partnerskie. Wierzę w katarską moc jednej osoby. Seks staje się lepszy, gdy się kocha i ufa. Przy okazji, uważam, że niemieccy mężczyźni są bardzo czarujący, są otwarci, zalotni i niesamowicie przytulni.

W jaki sposób dwoje ludzi może odnieść sukces w seksualnym restarcie?

Trzeba spróbować zmysłowo. Na przykład pocałunki są zbyt rzadko

stosowane. W mojej kolekcji biżuterii znajduje się pierścionek z dwiema kulkami wielkości orzecha laskowego z litego srebra lub złota. Kiedy przesuwasz rozgrzewający metal po całym ciele partnera, przepływ energii uwalnia się w sposób, jakiego nigdy wcześniej nie doświadczyłeś.

Czy kiedykolwiek udawałeś orgazm?

Nie. Nie sądzę, żebyś ty też mógł. Doświadczony kochanek dostrzega różnicę. Kochanie się to nie wizyta na siłowni. Hiperwentylacja nie jest ani przekonująca, ani celowa.

Jaką muzykę polecasz do tego celu?

Klasyka, soul, soft pop, tylko nie piosenki, których tekst znasz na pamięć. To zbyt rozpraszające. Przynajmniej ja jestem wtedy skłonny śpiewać razem z nimi.

Teza Zygmunta Freuda głosiła, że w sypialni w umyśle znajdują się jeszcze co najmniej trzy osoby.

Pewien 40-latek wyjawiał mi kiedyś, że nadal jest prawiczkiem. Powiedziałam mu, że niestety nie mogę z nim współpracować, dopóki mieszka z matką. Sypialnia może czasem powiedzieć więcej niż niejedna kanapa psychologa. Istnieją wszystkie rodzaje napięć, nawet ból i nadużycia. Widziałem to wystarczająco często - jesteśmy społeczeństwem ludzi zepsutych. Może to też wyjaśnia, dlaczego nasz świat coraz bardziej się rozpada. Kiedy dorastałem w latach osiemdziesiątych, mogliśmy swobodnie kochać, wyrażać i odkrywać. W międzyczasie dotarliśmy prawie do czasów bezpiecznych. Chodzi o poprawność polityczną. Nasze ciała w coraz większym stopniu stają się magazynami części zamiennych, a my w tym samym czasie korzystamy z outsourcingu. Wersja horrorowa to społeczeństwo, w którym w przyszłości można zamówić zapłodnienie do domu, a druga połowa siedzi w domu jak w filmie Woody'ego Allena i pozwala, by orgazmowa kulka zatoczyła koło.

Czy można uprawiać za dużo seksu?

Tak. Widzę to u moich znajomych mężczyzn, którzy kiedyś kręcili filmy pornograficzne, co oznaczało uprawianie seksu dwa lub trzy razy dziennie. I to wszystko dzięki Viagrze. Wyglądają na dwa razy starszych niż są. Po pięćdziesiątce mężczyzna powinien podchodzić do niej jak do innych dobrych rzeczy w życiu. Korzystaj z nich z umiarem, jak ze specjalnego menu: raz w tygodniu.

Czy jesteś zazdrosny?

Nie. Wierność jest konstrukcją Kościoła. Przy okazji, czy wiesz, że w Watykanie znajduje się największe muzeum erotyki na świecie!

Jaką masz radę dla zakochanych?

Zmierz się z nim, wymaż go, zastąp. Sprawdź, co się skończyło, i poszukaj czegoś nowego.

KOMENTARZ:

KOMENTARZ: Na pierwszy rzut oka to, co mówi nam "doradca przyjemności" Betony Vernon, może wyglądać raczej negatywnie - seksistowsko (delikatnie mówiąc). Jednak przy bliższym przyjrzeniu się widać, że z pewnością reklamuje ona seksualność bez penetracji i że w intensywnej intymnej relacji tylko z jedną osobą dostrzega również moc katartyczną (moc katartyczna = efekt oczyszczający poprzez odreagowanie uczuć) - a zatem z pewnością ma na myśli wysoką wartość udanej, autentycznej monogamii. Dlatego dziś wykorzystywałabym ten wywiad na moich lekcjach - oczywiście z zaznaczeniem, że klientami tej kobiety są głównie osoby dorosłe, którym już coś się nie udało i które potrzebują "sugestii", jakich nie potrzebują młodzi, niedoświadczeni ludzie.

Niestety, moje ówczesne nauczanie często przypominało raczej obmacywanie i dopiero po okresie pracy w charakterze aktywnego nauczyciela naprawdę zdałam sobie sprawę, że powściągliwość w udzielaniu wskazówek, w jaki sposób szczególnie dziewczęta mogą sobie poradzić, bardzo często była po prostu błędna i niezbyt szczęśliwa. Ale najpierw "Ty" musisz wymyślić odpowiednie wskazówki! W końcu "jeden" ma tu swoje problemy i dlatego nie chce się wybiegać naprzód.

Przede wszystkim próba motywowania dziewcząt do bardziej "nieskrępowanego, a nawet otwartego" podejścia do seksualności może być na pierwszy rzut oka rozumiana jako zaproszenie do libertynizmu, a więc obawa przed pokazaniem się w złym świetle przed młodymi ludźmi. Chciałabym jednak prosić, abyście wzięli pod uwagę, że sama doświadczyłam, także dzięki mojej długiej działalności pedagogicznej, że typowe "porady obronne" dla "niedoświadczonych dziewcząt", jak postępować z płcią męską, po prostu nie działają. Problem polega na tym, że w przypadku szeroko dziś stosowanego "zaczyniania od praktyki seksualnej" dziewczęta często nie zwracają uwagi na to, kim jest druga osoba, ponieważ jej charakter nie jest dla nich na początku ważny - chodzi tylko o to, by mieć "początek" "za sobą". (Wtedy pojawia się szansa na typowego "Don Juana", który wie coś o psychologii dziewczyn!). Z drugiej strony, przy "początku á la moonbathing", który polecam w międzyczasie, dziewczyny mają szansę dowiedzieć się o wiele dokładniej, kim jest ta druga osoba, a przede wszystkim, czy pozostanie przy "moonbathing". Dziewczyna wykorzysta swoją wiedzę i całą inteligencję, aby znaleźć kogoś "odpowiedniego", a następnie sprawdzić, czy może na "nim" polegać, tzn. jaki ma charakter. Dlatego zawsze powinien pozostać "kąpielą księżycową", a ponadto bardzo często powinny powstawać związki, które są naprawdę dobre i które trwają nawet "na zawsze".

Proszę też, abyście wzięli pod uwagę, że taki "związek z kąpielą księżycową" nie pojawia się nagle, lecz jest owocem koncepcji, która dojrzewała organicznie przez długi czas. Kiedy myślę o dziewczynach, z którymi

rozmawiałem, a które były ewidentnie zainteresowane tradycyjną moralnością małżeńską (tzn. seks penetracyjny tylko w małżeństwie), ufam, że wszystko robią dobrze.

A teraz kilka szczegółów: po pierwsze, o erotyce analnej. Myślę, że tutaj doradca do spraw przyjemności nie jest konsekwentny, jeśli jest przeciwny penetracji, to dlaczego nie jest przeciwny? Co więcej, wydaje się oczywiste, że "w procesie" jeden tylko wykorzystuje drugiego - bo "w procesie" nie można nawet na siebie spojrzeć.

Czy wierność jest konstrukcją Kościoła? Myślę, że nie, ponieważ jeśli rozsądnie rozpoczynamy związek, który ma być prawdziwym związkiem, to wierność jest również częścią naszego człowieczeństwa.

A co do muzeum erotyki w Watykanie: no i co z tego? Dyrektor Luwru (Paryż) powiedział kiedyś, że połowa kolekcji muzeum jest tak seksistowska, że nie może jej pokazać. Również inne muzea borykają się z tym samym problemem - z biegiem czasu różnego rodzaju przedmioty po prostu się gromadzą. M.P.

Przetłumaczono z www.DeepL.com/Translator (wersja darmowa)